



PK VIII TK 123.2020

(SK 80/20)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną M. B. o stwierdzenie niezgodności:

– „art. 97 kodeks wykroczeń w całości tj. w zakresie, w jakim jest on normą blankietową odsyłającą do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy (...)” z „art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP (...)”;

– „ewentualnie art. 97 kw w części, w której odsyłając do prd - art. 45 ust. 2 pkt. 1 prd, w jakim odsyłając do normy, która nie ma charakteru prawnokarnego umożliwia stosowanie wykładni rozszerzającej (...)” z „art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP (...)”;

– „art. 65 § 2 kw w zakresie braku precyzji znamion czynu zabronionego, tj. wymienienia jakie dokumenty są dokumentami stwierdzającymi tożsamość (...)” z „art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP (...)”

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu:

1. co do zarzutu niezgodności art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 821) z art. 42 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec zbędności wydania orzeczenia;

2. co do zarzutu niezgodności art. 97 ustawy powołanej w pkt 1 z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia;

3. co do zarzutu niezgodności art. 65 § 2 ustawy powołanej w pkt 1 z art. 42 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Działając przez swojego pełnomocnika, M B. (dalej jako: „Skarżąca”) wniosła o stwierdzenie, że art. 97 i art. 65 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (aktualny t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 821; dalej jako: k.w.) są niezgodne z art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. W ocenie Skarżącej, zakwestionowane przez Nią przepisy stanowiły podstawę prawną wyroku Sądu Okręgowego w W z dnia sierpnia 2019 r., sygn. , którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia października 2018 r., sygn. , uznający M B. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (aktualny t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 110; dalej jako: p.r.d.) oraz art. 65 § 2 k.w. i wymierzył Skarżącej łącznie karę grzywny w wymiarze zł, a także zasądził od M B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę złotych tytułem kosztów postępowania, w tym złotych tytułem opłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu września 2017 r., funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji zauważyli jak Skarżąca M B., kierując samochodem, prowadziła rozmowę telefoniczną i tym samym korzystała w trakcie jazdy z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. W związku z ujawnionym wykroczeniem policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu Skarżącej do kontroli drogowej – użyli sygnałów dźwiękowych i świetlnych nakazujących zatrzymanie, ale obwiniona nie reagowała na polecenia wzywające do zatrzymania. Policjanci jechali równoległym pasem i dawali obwinionej sygnał również ręką do zatrzymania. Funkcjonariusze

podejrzewali, że Skarżąca może znajdować się pod wpływem alkoholu albo narkotyków. Po zatrzymaniu samochodu M B. zamknęła się w samochodzie od środka i nie reagowała na wydawane polecenia otwarcia drzwi. Funkcjonariusz Policji wezwał obwinioną do okazania dokumentów m. in. w postaci prawa jazdy. Obwiniona nie okazała policjantom prawa jazdy, pomimo że posiadała je przy sobie. Obwiniona została zatrzymana i doprowadzona do Komendy Rejonowej gdzie ujawniono przy niej prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu, który prowadziła. W rezultacie zdarzenia Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia października 2018 r., sygn. , uznał M B. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 p.r.d. oraz art. 65 § 2 k.w. i wymierzył Skarżącej karę grzywny , a także zasądził od M B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę złotych tytułem kosztów postępowania, w tym złotych tytułem opłaty. Sąd Okręgowy w W wyrokiem z dnia sierpnia 2019 r., sygn. , utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia października 2018 r.

Skarżąca w treści skargi konstytucyjnej powołała się w całości na argumentację prezentowaną we wniosku Prokuratora Generalnego oraz w zdaniach odrębnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 3/13, rozstrzygniętej przez Sąd Konstytucyjny wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. (OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 125), aby „skonfrontować ją z błędną argumentacją TK, jak i pominiętym ówczesznie w badaniu testem proporcjonalności” (s. 7 skargi). W istocie uzasadnienie skargi stanowi polemikę z powyższym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Podniesiono przy tym, że w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego „zupełnie pominięto standard strasburski”,

powołując się na niezwiązane z przedmiotem rozpoznania orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który ma siedzibę w Luksemburgu (s. 9 skargi). W skardze podniesiono szereg argumentów niezwiązanych z zestawieniem norm zaskarżonych ze wskazanymi wzorcami kontroli – omówiono m.in., dlaczego w ocenie autora skargi dostateczne byłoby skodyfikowanie jedynie wąskiego zakresu wykroczeń drogowych w miejsce art. 97 k.w. oraz wyrażono pogląd, iż **„(n)ie może (...) być tak, że normy a konkretnie ich naruszenie zawsze są obwarowane sankcją wykroczeniową”** (s. 11 skargi), a także podniesiono inne argumenty natury ogólnej, niezwiązane ze sprawą. Uzasadniając naruszenie art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji podniesiono jedynie, że „[s]tandardy wynikające z **art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP** są oczywiste. Wynikająca z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku jest naruszona” (*ibidem*). Jak podniesiono w skardze, „redakcja art. 97 kw uniemożliwia poznanie obwinienia/oskarżenia, ale pozbawia także prawa do sądu i obrony, bowiem w istocie nie wiadomo za co jest się sądzonym i skazywanym (...) trudno zrozumieć za co właściwie skazano obwinioną” (s. 12 skargi). Podniesiono również, że treść kwestionowanych przepisów prowadzi do ich „rozszerzającej wykładni” (s. 13 uzasadnienia).

W zakresie „zarzutu ewentualnego” powtórzono jedynie treść zarzutów zawartych w *petitum* skargi oraz stwierdzono, że wady art. 97 k.w. powodują „[d]opuszczenie przez tak skonstruowaną normę do penalizacji zachowań, które absolutnie nie powinny być karane. Polegają one na trzymaniu smartphona chyba o to chodziło w tej sprawie Sądowi II Instancji” (pisownia oryginalna, s. 14 skargi). Na marginesie należy zwrócić uwagę, że zarzut „ewentualny” w istocie zawiera się w pierwszym zarzucie.

W zakresie trzeciego zarzutu, skierowanego przeciwko art. 65 § 2 k.w., podniesiono jedynie, że „**art. 65 § 2 kw w zakresie braku precyzji znamion czynu zabronionego, tj. wymienienia jakie dokumenty są dokumentami stwierdzającymi tożsamość jest niekonstytucyjny. Umożliwia to bowiem dowolną wykładnię normy**” (pisownia oryginalna, s. 15 skargi). Powtórzono ponadto jedynie treść zarzutów zawartych w *petitum* skargi.

W pozostałym zakresie argumentacja skargi jest skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym sądów orzekających w sprawie bądź niezwiązana z przedmiotem rozpoznania.

W piśmie z dnia 18 lutego 2020 r. (dalej jako: pismo uzupełniające) Skarżący, na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do uzupełnienia braków formalnych skargi, w szczególności określenia sposobu naruszenia wolności i praw Skarżącej przez zakwestionowane przepisy, powtórzył jedynie fragmenty skargi.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania formalne, i to pomimo przeprowadzenia jej wstępnej kontroli, zwieńczonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. Ts 193/19, o nadaniu skardze dalszego biegu. Na gruncie orzecznictwa Trybunału ugruntowany jest bowiem pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie przesądza o spełnieniu formalnoprawnych przesłanek dopuszczalności orzekania w danej sprawie. Trybunał jest bowiem na każdym etapie postępowania obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK

1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej jako: uotpTK).

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Pierwszą jest naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Zgodnie z drugą przesłanką wymagane jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach. Ostatnim warunkiem jest konieczność wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których wydano orzeczenie w sprawie skarżącego, stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184; 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU seria A z 2020 r., poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z kolei, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 1-4 uotpTK, skarga powinna zawierać: po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – w ocenie skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); po trzecie,

uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 3); po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego (pkt 4).

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest w szczególności udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie rzeczywiście zostały naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego (L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, wyd. 2014 r., Legalis 2017, II.§9.II).

Do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny, a nie obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzcíński, M. Wiácek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, tom II, s. 893). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[j]eżeli w wyniku dokonanej analizy Trybunał dojdzie do przekonania, że skarga konstytucyjna nie wpłynie na sferę praw i wolności skarżącego, TK przyjmuje niedopuszczalność skargi. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wówczas, gdy niekorzystne względem skarżącego rozstrzygnięcie zapadło nie tylko w wyniku zastosowania zaskarżonego przepisu, lecz także z innych przyczyn, których skarżący nie kwestionuje w swojej skardze. W takiej sytuacji nawet w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej oraz wznowienia postępowania na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie będzie mogła nastąpić restytucja interesów skarżącego” [L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§9.II.1.C.c).3].

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy

publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie TK z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że „[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację (postanowienie TK z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).

Jednakże, niekonstytucyjne brzmienie normy prawnej, stanowiącej podstawę wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego, należy odróżnić od dyskusyjnego zastosowania normy prawnej w ostatecznym orzeczeniu w sprawie skarżącego. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, a więc skarga, której zarzuty dotyczą przyjętej przez sąd wykładni przepisu, nieprawidłowej subsumpcji stanu

faktycznego czy też wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu (*vide* – postanowienie z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, OTK ZU seria B z 2016 r., poz. 363 i powołane tam orzecznictwo).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy uznać, iż w niniejszej sprawie zachodzi konieczność umorzenia postępowania z szeregu powodów. Skargę skierowano w głównej mierze przeciwko przepisowi, którego zgodność ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli została ostatecznie rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjnym w wyroku z dnia 30 września 2015 r., sygn. K 3/13 (*op. cit.*). W pozostałym zakresie nie uzasadniono zarzutów, w szczególności nie wykazano, że doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa Skarżącej. Należy podzielić pogląd wyrażony w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lutego 2020 r. o wezwaniu do usunięcia braków formalnych, iż z treści skargi nie sposób wywieść, w jaki sposób wolności i prawa Skarżącej zostały naruszone przez zakwestionowane przepisy. Co więcej, mimo wezwania, w żaden sposób nie uzupełniono argumentacji zawartej w skardze. Nie wykazano ani tego, że przedmiotem zarzutu są normy prawne, a nie praktyka stosowania prawa, ani tego, że określone w wydanym w sprawie Skarżącej wyroku rozumienie kwestionowanych przepisów prowadzi do naruszenia wskazywanych przez Skarżącą konstytucyjnych wolności lub praw. Poza problematyką rozstrzygniętą przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 września 2015 r., sygn. K 3/13, tezy przedstawione w skardze są niezwiązane z przedmiotem sprawy bądź skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym zawartym w indywidualnych rozstrzygnięciach w sprawie Skarżącej, przyjętej przez sądy wykładni przepisów oraz wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wyroki afirmatywne Sądu Konstytucyjnego oznaczają definitywne potwierdzenie zgodności normy z ustawą zasadniczą. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, „[p]onowne postępowanie w przedmiocie tego samego zarzutu będzie musiało być uznane przez TK za zbędne, chyba że okoliczności sprawy (np. rozumienie przepisu w orzecznictwie sądowym, jego kontekst normatywny etc.) ulegną zmianie. (...) W zakresie objętym orzeczeniem Trybunału »domniemanie zgodności z Konstytucją« badanej regulacji staje się domniemaniem niewzruszalnym. Tym samym nawet w zakresie, w jakim sądy mogłyby odmówić zastosowania aktu normatywnego (np. w odniesieniu do aktów podustawowych), po afirmatywnym wyroku Trybunału Konstytucyjnego pozostają nim związane, nie mogą ocenić zakwestionowanego aktu inaczej niż uczynił to Trybunał Konstytucyjny” (L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§14.I). W szczególności „ponowne badanie regulacji, o której konstytucyjności TK już orzekał, jest zbędne (...) wówczas: »gdy późniejszy wniosek zawiera taki sam zarzut oparty o tak samo sformułowaną argumentację«” (*ibidem*, I.§5.IV; por. także postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. P 52/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 90; z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. SK 41/14, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 51; z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. P 57/15, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 113).

W niniejszej sprawie, w zakresie niezgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, nie tylko nie zmieniły się okoliczności ani kontekst normatywny w zakresie istotnym dla sprawy, a Skarżąca nie przedstawiła nowej argumentacji, lecz wprost w skardze powołano się na argumentację przedstawioną przez Wnioskodawcę w sprawie K 3/13 – a więc sformułowano taki sam zarzut oparty o tak samo sformułowaną argumentację.

W takim stanie rzeczy postępowanie co do zarzutu niezgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 uotpTK – wobec zbędności wydania orzeczenia.

Należy przy tym zauważyć, że w pozostałym zakresie uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanych norm z normami wyższego rzędu jest niezwykle lakoniczne. Niezgodność zarówno art. 97 k.w., jak i art. 65 § 2 k.w. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji została jedynie skwitowana stwierdzeniem, że „[s]tandardy wynikające z **art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP** są oczywiste. Wynikająca z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku jest naruszona” (s. 11 skargi). Nie wyjaśniono więc, na czym polega naruszenie, lecz jedynie powtórzono zarzut zawarty w *petitum* skargi. W uzasadnieniu skargi wspomniano, że kwestionowane przepisy nie spełniają testu proporcjonalności, jednak go nie przeprowadzono w stosunku do żadnego z nich. Nie wspomniano nawet w skardze o tym, w jaki sposób test proporcjonalności miałby mieć zastosowanie do ograniczenia zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*. W żaden sposób nie uzasadniono naruszenia art. 42 ust. 2 i 3 ani art. 45 ust. 1 Konstytucji. W szczególności nie można za takie uzasadnienie uznać wzmianki, iż „niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej, co rzutuje na naruszenie art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 45 Konstytucji RP” (s. 8 uzasadnienia), m.in. dlatego, iż autor skargi nie wyjaśnił związku, który dostrzega pomiędzy stosowaniem analogii i wykładni rozszerzającej przepisów karnych z prawem do obrony, z zasadą domniemania niewinności czy z prawem do sądu. Ponadto, znowu jest to jedynie powtórzenie zarzutu, a nie jego uzasadnienie. W przypadku art. 65 § 2

k.w. nie uzasadniono również w żaden sposób naruszenia art. 42 ust. 1 ani art. 2 Konstytucji.

Na marginesie należy zauważyć, że zagrożenie karą określone w art. 65 § 1 k.w., do którego odsyła art. 65 § 2 k.w., uległo z dniem 15 listopada 2018 r. zmianie na mocy ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2077) w relacji do treści przepisu, na którym oparto wyroki w sprawie Skarżącej – jednak ze względu na zakres zaskarżenia dla niniejszej sprawy zmiana ta, jak się wydaje, pozostaje bez znaczenia.

W zakresie zarzutu niezgodności art. 65 § 2 k.w. nie da się odtworzyć powiązania treści kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli i naruszeniem praw Skarżącej, ponieważ autor skargi podniósł jedynie zarzut „braku precyzji znamion czynu zabronionego”, który miałby skutkować tym, że „[d]opuszcza się zatem przez tak skonstruowaną normę do penalizacji zachowań polegających na nieprzedstawieniu dokumentu dot. uprawnień do kierowania pojazdami (co nie miało faktycznie miejsca), jako wykroczenia niewylegitymowania się co do tożsamości” (s. 15 i 16 skargi). Oczywiście bezzasadne jest twierdzenie, iż „[ż]aden uczestnik ruchu drogowego nie spodziewa się, że żądanie pokazania prawa jazdy jest legitymowaniem” (s. 16 skargi). Z okoliczności sprawy i orzeczeń sądów jednoznacznie wynika, że Skarżąca w toku przedmiotowego zdarzenia nie chciała się wylegitymować, a stosownie do trafnych rozważań Sądu Okręgowego

w W , „[j]ak stanowi (...) § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, policjant ustala tożsamość osoby legitymowanej na podstawie m.in. [dokumentu – przyp. wł.] innego niż dowód osobisty, którym jest dokument paszportowy lub zagraniczny dokument tożsamości, dokument zawierający fotografię i oznaczony numerem lub serią, a takowym jest również

prawo jazdy” (s. 6 uzasadnienia wyroku z dnia sierpnia 2019 r., sygn.

). Innymi słowy, z wyводу Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika ścisła wykładnia znamion wykroczenia. Co więcej, autor skargi z jednej strony wydaje się zarzucać naruszenie zasady określoności prawa, z drugiej jednak strony wielokrotnie zestawia kwestionowany przepis z wzorcami kontroli, które z tak postawionym zarzutem nie mają związku, a o art. 2 Konstytucji w uzasadnieniu nie wspomina. Ponadto nie uzasadniono w treści skargi, na czym miałyby polegać naruszenie zasady określoności prawa w niniejszej sprawie. Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wskazywał niejednokrotnie, że „[z] zasady określoności nie wynika skierowany do ustawodawcy nakaz jednostkowego wskazywania desygnatów pojęć, których zakres znaczeniowy wskazać można jedynie przez egzemplifikację. To na organach stosujących prawo ciąży obowiązek identyfikacji treści pojęć nieostrych, z uwzględnieniem podstawowych zasad prawa, ogólnosystemowych wartości i standardów konstytucyjnie chronionych. Ilekroć ustawodawca posługuje się pojęciem nieostrym, należy założyć, iż ma świadomość, że istnieją prawem dopuszczalne możliwości jego określenia w praktyce stosowania prawa oraz że w ramach obowiązującego prawa jest możliwa identyfikacja podstawowych wyznaczników tego pojęcia. Należy podkreślić, że i historycznie, i porównawczo nie można wyobrazić sobie prawidłowo działającego systemu prawnego i społecznego, który by eliminował istnienie wyrażen i zwrotów niedookreślonych w prawie. Taki system musiałby charakteryzować się nie tylko bardzo wysokim stopniem kazuistyki, za którą byłby odpowiedzialny ustawodawca, ale zarazem wykluczałby jakikolwiek margines swobody decydowania przy ocenie konkretnych wypadków stosowania prawa. System taki, jako nieelastyczny, musiałby prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych. Dlatego dla stwierdzenia niezgodności z Konstytucją nie wystarcza tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie niejasności tekstu prawa,

wynikającej z posłużenia się przez ustawodawcę wyrażeniem czy zwrotem niedookreślonym. Nie w każdym wypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu uzasadniają bowiem tak daleko idącą ingerencję w system prawny, jaką jest wyeliminowanie z niego tego przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Do wyjątków należą sytuacje, gdy dany przepis jest w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, przyjmując różne metody wykładni, nie daje się interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2008 r., sygn. K 16/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 136; por. także: wyrok z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. SK 42/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 148; wyrok z dnia 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 90; wyrok z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. K 7/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 2). Zakaz formułowania przepisów niejasnych i nieprecyzyjnych nie wyklucza więc posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi, a jak wynika z przytoczonego orzecznictwa, orzeczenie niekonstytucyjności przepisu z powodu jego niejednoznaczności stanowi *ultima ratio*. Zarzut naruszenia określoności przepisów prawnych może mieć jedynie charakter subsydiarny i wyłącznie w wyjątkowych okolicznościach może samodzielnie uzasadniać stwierdzenie niezgodności aktu normatywnego z art. 2 Konstytucji. Tymczasem w niniejszej sprawie nawet nie przedstawiono

uzasadnienia zarzutu „braku precyzji” art. 65 § 2 k.w., poprzestając jedynie na gołosłownym twierdzeniu, że ów brak precyzji tego przepisu umożliwia „dowolną wykładnię normy” (s. 15 skargi).

Jak wspomniano, w uzasadnieniu zarówno skargi, jak i pisma uzupełniającego jedynie wielokrotnie powtórzono treść zarzutów. Również bowiem w piśmie uzupełniającym nie uzasadniono zarzutów niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy ze wskazanymi wzorcami kontroli, w szczególności nie powołano argumentów lub dowodów na ich poparcie – nie można bowiem za takowe uzasadnienie uznać powtórzonych po raz kolejny parafrazowanych zarzutów skargi.

Należy przy tym podnieść, co Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że istnieje istotna różnica pomiędzy postawieniem zarzutu niezgodności normy z normami wyższego rzędu a jego uzasadnieniem (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*). Zdania twierdzące powtarzające jedynie tezę o niezgodności norm niższego rzędu z normami wyższego rzędu z natury rzeczy nie stanowią uzasadnienia zarzutu, a jedynie powtórzony w różnej formie językowej zarzut.

Już na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza sprecyzowanie przez skarżącego krytyki oraz nadanie ściśle określonej formy słownej jego twierdzeniu, że norma niższego rzędu jest niezgodna z normą wyższego rzędu. Istotę zarzutu stanowi zindywidualizowanie relacji między poddanym kontroli aktem normatywnym a wzorcem wskazanym przez skarżącego. Indywidualizacja ta polega na uzasadnieniu twierdzenia, że konkretny akt normatywny jest niezgodny z tym wzorcem. Uzasadnienie zarzutu musi polegać na sformułowaniu takich argumentów, które przemawiają na rzecz

niezgodności zachodzącej pomiędzy normami wynikającymi z kwestionowanych przepisów a normami zawartymi we wzorcach kontroli. Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli. W procedurze kontroli norm ciężar dowodu, ciężar argumentacji, że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją, spoczywa – co do zasady – na podmiocie inicjującym kontrolę przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obowiązkiem tegoż podmiotu jest wykazanie bezpośredniego i konkretnego naruszenia wzorców kontroli, przy czym nie może się to sprowadzać do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji (tak postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 października 1999 r., sygn. SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. SK 25/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 68; z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. Ts 73/11, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 484; z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. SK 38/14, OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 2; z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*; z dnia 30 października 2018 r., sygn. P 15/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 64). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, „»skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać ‘sposób’ tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli (zob. postanowienie TK z 8 maja 2009 r., sygn. Ts 242/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 373). Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej«

(postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (zob. wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78; postanowienie TK z 25 lutego 2015 r., sygn. Tw 37/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 3)” [postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2019 r., sygn. Ts 105/19, OTK ZU seria B z 2020 r., poz. 54]. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami nadającymi się do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Skarżący powinien więc nie tylko konkretnie wskazać, na czym polega naruszenie norm wyższego rzędu – powinien również przytoczyć konstytucyjne podstawy zasad, na które się powołuje, w szczególności ich zakorzenienie we wskazywanych w skardze wzorcach kontroli (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. P 4/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 69).

Tymczasem w treści skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie w istocie nie przedstawiono uzasadnienia ani jednego zarzutu niezgodności kwestionowanej normy prawnej ze wskazanymi wzorcami kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

Co więcej, zarówno skarga konstytucyjna, jak i pismo uzupełniające sformułowane są w sposób, który istotnie utrudnia precyzyjne odkodowanie intencji Skarżącej. Po pierwsze, autor skargi formułuje tezy w oderwaniu od treści wyroków zapadłych w sprawie Skarżącej. Twierdzenie bowiem, że treść art. 97 k.w. „determinuje niekonstytucyjność” przez pozbawienie prawa do sądu i obrony, ponieważ „w takim stopniu powoduje niezrozumiały opis czynu we wniosku o ukaranie, i w wyrokach sądów powszechnych, jak w niniejszej sprawie, gdzie trudno zrozumieć za co właściwie skazano

obwinioną” (s. 12 skargi) jest oczywiście bezzasadne. Przeczytanie ze zrozumieniem uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, zapadłego w sprawie Skarżącej, umożliwia bardzo jednoznaczne odtworzenie sposobu rozumowania sądów powszechnych w sprawie oraz precyzyjne wskazanie, jaki czyn zabroniony popełniła Skarżąca. Sąd Okręgowy w W bardzo szczegółowo uzasadnił bowiem, na czym polega „korzystanie podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku” (s. 3 uzasadnienia wyroku z dnia sierpnia 2019 r., sygn.). Co więcej, rozumowanie przedstawione w skardze jest niezwykle chaotyczne: autor skargi powołuje orzeczenia i argumenty niezwiązane z przedmiotem rozpoznania – jak np. wyrok TSUE dotyczący zasady niedziałania prawa wstecz (s. 9 skargi) – oraz snuje rozległe, głośłowne i bezzasadne rozważania o wyłącznie administracyjnoprawnym charakterze ustawy – Prawo o ruchu drogowym czy praktyce stawiania „absurdalnych” zarzutów przez Policję w oparciu o normę blankietową (s. 11 i 14 skargi).

Reasumując, uzasadnienie naruszenia wskazanych w skardze wzorców kontroli jest niedostateczne. Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego, *„Trybunał Konstytucyjny, którego działanie determinowane jest zasadą skargowości, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia”* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 162, pkt III.2.2. *in fine*). Nie są więc spełnione przesłanki wniesienia i merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazane w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wreszcie, autor na przestrzeni całej skargi kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez sądy (m.in. s. 4-5 skargi, s. 8 skargi) oraz aplikację

kwestionowanych przepisów w indywidualnej sprawie Skarżącej, a nie konstytucyjność określonej normy prawnej, traktując Trybunał Konstytucyjny jak kolejną instancję sądową. Świadczy o tym jednoznacznie stawianie licznych zarzutów – nieuzasadnionych – dokonania „wykładni rozszerzającej” znamion wykroczenia przez sądy i krytyka subsumpcji dokonanej przez sądy w sprawie Skarżącej (m.in. wywody na s. 12 *in fine*). Innymi słowy, autor skargi kwestionuje przyjętą przez sąd wykładnię przepisu, nieprawidłową subsumpcję stanu faktycznego oraz wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu – a więc dokładnie te okoliczności, które zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Konstytucyjnego nie mogą być kwestionowane w skardze konstytucyjnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, *op. cit.*).

Podnieść trzeba, iż, przy przyjętej w polskim systemie prawnym konstrukcji skargi konstytucyjnej, jej przedmiotem może być wyłącznie przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest zawsze *skargą na przepis*, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie mieści się ocena i weryfikacja zasadności orzeczeń sądowych zapadłych w konkretnych sprawach.

Trybunał Konstytucyjny nie prowadzi postępowania w celu samodzielnego wyjaśnienia stanu faktycznego i dokonania subsumpcji, a także nie koryguje okoliczności ustalonych w postępowaniu przed sądem, z którego orzeczeniem podmiot wnoszący skargę konstytucyjną wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne,

na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest, co do zasady, powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa.

Wykluczone jest zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, której zarzuty dotyczą postępowania organów orzekających w sprawie i koncentrują się na wykazaniu błędnego zastosowania zaskarżonego przepisu przez te organy czy wykazaniu innych uchybień, do których doszło w procesie wydawania rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna służy bowiem ochronie praw lub wolności konstytucyjnych w sytuacjach, w których źródłem ich naruszenia jest przepis ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie w sytuacjach, w których naruszenie jest rezultatem wydania indywidualnego aktu stosowania prawa, krytycznie ocenianego przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny jest *sądem prawa*, a nie *sądem faktów*. Trybunał Konstytucyjny nie jest także uprawniony do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115; 13 października 2008 r., sygn. SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; 28 lutego 2012 r., sygn. SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 29 czerwca 2016 r., sygn. SK 26/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 48; 27 czerwca 2017 r., sygn. Ts 261/16, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz. 179; 20 lutego 2018 r., sygn. SK 45/15, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 12; 16 października 2018 r. sygn. SK 2/18, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 57 ; 29 października 2018 r., sygn. Ts 17/18, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 7; 17 grudnia 2019 r., sygn. SK 22/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 3).

Skarga konstytucyjna jest więc niedopuszczalna w takich sprawach, w których źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wnoszącego

ją podmiotu nie jest treść normatywna zaskarżonych przepisów, lecz niewłaściwa praktyka ich stosowania. Skarga konstytucyjna – co należy ponownie podkreślić – pozwala dochodzić ochrony konstytucyjnych praw i wolności każdemu, jeżeli zostały one naruszone przez zastosowanie w jego indywidualnej sprawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, a naruszenie ma źródło w treści normatywnej zakwestionowanej regulacji.

Podmiot wnoszący skargę konstytucyjną, formułując zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, obowiązany jest zatem wykazać, że źródłem tego naruszenia jest treść zaskarżonego przepisu, a nie jego stosowanie (*vide* - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).

Skarżąca dopatruje się niekonstytucyjności w „rozszerzającej” wykładni zaskarżonych przepisów, przedstawionej w orzeczeniach sądów zapadłych w jej sprawie – przy czym, po pierwsze, jest to teza oczywiście bezzasadna, a po drugie, w skardze w żaden sposób nie wykazano, że jest to jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa, utrwalona w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądach doktryny. Ani bowiem w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie uzupełniającym, autor skargi nie wskazał orzeczeń czy też z piśmiennictwa, z których okoliczność ta miałaby wynikać. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego jedynie „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95). Skarżąca w żaden sposób nie wykazała, że sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. W rezultacie M B. nie

wykazała, że przedmiotem skargi jest akt normatywny, na podstawie którego wydano orzeczenie w sprawie Skarżącej, i który stanowi źródło naruszenia Jej wolności lub praw – a nie jedynie sposób jego stosowania.

W rezultacie wszystkich wskazanych uchybień przedmiotowa skarga konstytucyjna jest wadliwa w stopniu uniemożliwiającym jej merytoryczne rozpoznanie.

Z powyższych względów postępowanie co do zarzutu niezgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji oraz co do zarzutu niezgodności art. 65 § 2 k.w. z art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – podlega umorzeniu wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Różycki
Zastępca Prokuratora Generalnego